

# NOWY KURYER

## KRAKOWSKI

CENA:  
Pojedynczy egzemplarz  
w Krakowie, **20**  
na prowincyi i w Kró-  
lestwie Polskim **hal.**

Prenumerata miesięczna  
dla Krakowa:  
z odnośzeniem . . . . . K 5-50  
bez odnośzenia . . . . . > 4-50  
dla Prowincyi i Król.  
Polskiego . . . . . K 5-50

WYCHODZI CODZIENNIE  
NIE WYŁĄCZAJĄC NIEDZIEL I ŚWIĄT

OGŁOSZENIA:

wraz z petitywami:

jednolite . . . . . K— 50  
Nadane . . . . . > 1-40  
K . . . . . > 3-

na ogłoszenia po  
12 h. od słowa.

Redakcja i administracja  
ulica Dunajewskiego 1. 7.  
Telefon Nr. 2502.

Biurowe miastowe:  
ul. Karmelicka 1. 16.

Spotykamy się z wmawianiem w publiczność, że  
**„NOWY KURYER KRAKOWSKI“**

zmienił nazwę na „Nowy Dziennik“.

„Nowy Dziennik“ jest pismem wychodzącym od  
trzech dni w Morawskiej Ostrawie, wydawanym  
przez syonistów i sam nazywa się organem żydo-  
wskiego ludu. — Ostrzegamy przed zamianą!

### Poradnia „Nowego Kuryera Krakowskiego“

Idąc śladem wielkich wydawnictw za-  
granicznych, a równocześnie chcąc iść z po-  
mocą naszym prenumeratom i odbiorcom,  
zakładamy w najbliższych dniach przy Re-  
dakcyi „Nowego Kuryera Krakowskiego“  
specjalne

#### BIURO BEZPŁATNEJ PORADY

we wszystkich dziedzinach życia codzien-  
nego, a więc w działach:

- prawniczym,
- lekarskim,
- finansowo-ekonomicznym,
- technicznym,
- podatkowym,
- administracyjnym,
- oraz ogólnie informacyjnym.

Bezpłatnych porad w odnośnych działach  
będą kierować przez pierwsze siły fachowe,  
a więc najwybitniejsi prawnicy, renomowani  
lekarze, zawodowi bankowcy i ekonomiści,  
wytrawni technicy i inżynierowie, praktycz-  
nie wyszkoleni urzędnicy podatkowi i ad-  
ministracyjni, wreszcie w dziale ogólnie-in-  
formacyjnym, specjaliści w poszczególnych  
zakresach, dając tem samem pełną gwaran-  
cję wartości udzielonej porady.

Biuro bezpłatnej porady, mieszczące się  
w lokalu redakcyjnym przy ul. Dunajew-  
skiego 1. 7, dostępne będzie dla wszystkich  
prenumeratorów i czytelników „Now. Ku-  
ryera Krak.“

Codziennie w godzinach od 11—12 przed  
południem oraz od 4—5 popoł., z wyjątkiem  
niedziel i świąt.

Oprócz porad ustnych, po które zgłaszać  
się należy osobiście, udzielać będzie nasza  
bezpłatna „Poradnia“ także informacji pi-  
semnych, w takich jednak razach nadesłać

należy markę pocztową na odpowiedź listo-  
wa.

Wszelkich porad, zarówno ustnych, jak  
i pisemnych, udzielać się będzie bezzwło-

cznie, z wyjątkiem naturalnie wypadków,  
w których trzeba będzie zasięgnąć opinii  
specjalistów zamiejscowych.

### Konferencya gospodarcza w Salzburgu a postulaty gospodarcze naszego kraju.

Unia cłowa, czy tylko ściślejszy związek gospodarczy Niemiec i Austro-Węgier? — Utworzenie  
nowej taryfy cłowej, wspólnych zasad cłowego ustawodawstwa i wogóle gospodarczego,  
uregulowanie taryfy cłowej i t. d. — Zacołanie Galicyi wynikiem dotychczasowej zgnębnej  
gospodarczej polityki zagranicznej państwa. — Zniesienie cel na pewne surowce i półfabry-  
katy, oraz utworzenie cel ochronnych na pewne fabrykaty jako postulaty gospodarcze  
naszego kraju.

Kraków, 12. lipca.

Konferencya gospodarcza w Salzburgu jest  
jednym z etapów dążeń niemiecko-austriackich  
do stworzenia bloku gospodarczego państw  
centralnych. Uchwały paryskiej gospodarczej  
konferencyi najwyraźniej streściły w tym kie-  
runku zamiary państw koalicji usunięcia swych  
przeciwników, głównie Niemiec i Austro-Wę-  
gier od rynku światowego.

Za temi uchwałami poszły także czyny. Naj-  
więcej na polu bojkotu gospodarczego państw  
centralnych uczyniła dotąd Anglia i Francya.  
W ostatnim zaś czasie także Ameryka. Bojkot  
gospodarczy stosownie do uchwał wymienio-  
nej paryskiej konferencyi ma także trwać po  
zakończeniu walki orężnej. Wobec tego dążeń  
do stworzenia Związku gospodarczego Nie-  
miec i Austro-Węgier stały się bardzo żywot-  
ne dla tych państw i wywołały tak w Niem-  
czech, jak w Austrii nader żywy ruch, mający  
na celu utworzenie pewnego jednolitego gospo-  
darczego obszaru na wewnątrz, zaś na ze-  
wnątrz takiegoż jednolitego frontu.

Te kwestye były oddawna szeroko omawiane  
w niemieckiej i austriackiej prasie codziennej  
i fachowej i wytworzyły dwa kierunki, z któ-  
rych jeden zaleca ścisłą unię gospodarczą  
państw centralnych, drugi zaś propaguje tylko  
pewne gospodarcze zbliżenie tych państw. o-  
parte na systemie preferencyi cłowej.

Pierwszy kierunek nie zdołał sobie zjednać  
większej ilości zwolenników. natomiast drugi u-  
żywał prawie powszechne uznanie w niemie-

cko-austriackich interesowanych kołach.

Obecna konferencya w Salzburgu odbywa się  
też nie pod hasłem ścisłej unii cłowej, lecz pod  
hasłem utworzenia niemiecko-austro-węgier-  
skiego Związku gospodarczego przy zachowa-  
niu pewnej gospodarczej samodzielności każ-  
dego z tych państw. Związek gospodarczy, o-  
bejmujący na razie tylko Niemcy i Austro-Wę-  
gry, ma w przyszłości rozszerzyć się na inne  
kraje, któreby do przystąpienia do tego Związ-  
ku dały się nakłonić.

Obrady konferencyi w Salzburgu dotyczą w  
pierwszej linii utworzenia nowej taryfy cłowej,  
dalej ustanowienie pewnych wspólnych zasad  
ustawodawstwa cłowego i wogóle gospodar-  
czego, uregulowanie taryfy kolejowej i wresz-  
cie określenie pewnych, jednolitych zasad od-  
nośnie do zawierania układów gospodarczych  
z trzecimi państwami.

Ważność uchwał konferencyi, prowadzonej  
przez reprezentantów rządów niemieckiego i  
austro-węgierskiego ma opiewać na dwadzie-  
ścia lat, z tem, że przewidziana jest co 5 lat  
możliwość robienia zmian, w mającym się za-  
wrzeć układzie.

Wyniki konferencyi gospodarczej w Salzbur-  
gu będą miały doniosłe znaczenie nie tylko dla  
Niemiec i Austrii, lecz także dla wszystkich  
poszczególnych krajów monarchii, a więc tem  
samem dla Galicyi. Nie mówimy tu o Królestwie  
Polskiem i wogóle o Polsce, której politycz-  
gospodarcza przyszłość leży jeszcze na razie we  
mgłę różnych możliwości. Obawy o gospodar-



czą przyszłość Galicyi wobec tworzenia się Związku Niemiec i Austro-Węgier są u nas wielkie i uzasadnione.

Austria, wiemy, jest pod względem gospodarczym słabszą od swego potężnego przymierzenia a Galicya znowu należy do najstańszej gospodarczo rozwiniętych krajów Morarii. Ze przy Związku gospodarczym dwu nierównie silnych kontrahentów, silniejszy ma większe widoki odniesienia lepszych korzyści, jest jasne. Poza tem Galicya nauczona licznymi doświadczeniami nie ma wiele zaufania do kierujących państwowa nawa mężów rządu centralnego, odznaczających się stale notorycznym desinterese-mentem dla postulatów naszego kraju. Dzięki temu przecież kraj nasz jest na polu kulturalnym i gospodarczym bardzo zacofany. Galicya jak dotąd była zawsze i jest jeszcze dla Austrii tylko bardzo dogodnym terenem eksploatacji wszelkich jej skarbów naturalnych oraz pól rolnych, jak też bardzo cennym rynkiem zbytu dla towarów zachodnio austriackiego przemysłu. Gospodarze podniesienie się naszego kraju, powstanie rodzimego przetwórczego przemysłu i swojskiego handlu, napotyka ustawicznie na trudności ze strony rządu centralnego, działającego w tym względzie w interesie wielkiego przemysłu austriackiego, oraz kapitalistów i bankierów wiedeńskich. Interes tych kół decydował dotąd także w zewnętrznej polityce gospodarczej państwa, dzięki której dotychczasowy system cłowy Austrii polega na wielkich cłach na półfabrykaty i surowce nawet te, któ-

rych u siebie Austria nie ma, jak n. p. surowe żelazo, półfabrykaty z żelaza, środki chemiczne itd. Potwierdzenie naszej rodzimej produkcji zależy właśnie w wysokiej mierze od zniesienia tych wielkich celi na pewne surowce, półfabrykaty i środki chemiczne, których Galicya nie ma. Zniesienie tych celi przyczynić się może wydatnie do podniesienia u nas przemysłu przetwórczego, którego niedorozwój obecny przynosi krajowi olbrzymie szkody. Z drugiej strony kraj nasz potrzebuje celów ochronnych, mających u nas dobre widoki rozwoju, gdyż inaczej wielki przemysł austro-niemiecki wyspecjalizowany i produkujący masowo opanuje bezwzględnie nasz rynek krajowy nie pozwalając rozwinąć się naszemu młodemu przemysłowi.

Sprawa zagranicznych surowców ma dla naszego kraju także doniosłe znaczenie. Otrzymanie tego surowca w dostatecznej ilości jest także decydującym warunkiem rozwoju naszego przemysłu przetwórczego. Rozwój naszej produkcji zależy również od dogodnych taryf kolejowych, ulg podatkowych i ulepszeń środków komunikacji. Uwzględnienie tych najważniejszych postulatów gospodarczych naszego kraju przez rząd centralny przy tworzeniu Związku gospodarczego z Niemcami ma dla nas pierwszorzędne znaczenie. Wyniki obecnej gospodarczej konferencji w Salzburgu okażą, w wielkiej mierze, czy i o ile gospodarze i kulturalne podniesienie się Galicyi ma w przyszłość lepsze niż dotychczas widoki rozwoju? (D-ski).

## Minister Stecki o przejmowaniu administracji w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 11. lipca.

Minister spraw wewn. Król. Pol. p. Stecki oświadczył w wywiadzie ze współpracownikiem „Kur. Pol.“, że rząd polski otrzymał aprobatę obu państw centralnych na ustalone pomiędzy przedstawicielami władz polskich a okupacyjnymi zasady przejmowania administracji kraju. Prace w tym kierunku w okupacji niemieckiej rozpoczyna się od wysłania do urzędów powiatowych kandydatów na urzędników, którzy odbędą conajmniej sześciomiesięczną praktykę, przyczem czas tej praktyki będzie się składał z 2 okresów.

Co się tyczy okupacji austriackiej, to tam przyznano rządowi polsk. zarząd wszelkimi komunalnymi sprawami. Zadaniem rządu obecnie jest przygotowanie odpowiedniego kontyngentu kandydatów na komisarzy polskich, zajmą się też oni przewidzianymi sprawami legitymacyjnymi, jak wystawianie paszportów i przepustek. Co do służby bezpieczeństwa publicz. oświadczył min. Stecki: Wobec tego, że nie jesteśmy w stanie w krótkim czasie zorganizować korpusu żandarmerji, ani właściwej policji państwowej, będziemy musieli zacząć od

zorganizowania milicji państwowej. W roku b. będziemy mogli zorganizować milicję w 7 powiatach na obu okupacjach.

Dalej wśród szeregu pomniejszych działań, jakie zostały przyznane ministerstwu spraw wewnętrznych wspomnieć należy o przyznaniu prawa ministerstwu udzielania koncesyj na czasopisma, zatwierdzanie zapisów i darowizn, zmiany nazwisk i t. p.; nadto będziemy przydzielali do urzędów władz okupacyjnych własnych urzędników weterynaryjnych. Co zaś się tyczy odbudowy kraju, to w tym względzie znaczne prerogatywy będą mieli specyjalni polscy urzędnicy, wyznaczeni do tego rodzaju czynności. W okupacji niemieckiej przyznany został przez władze okupacyjne fundusz dwa miliony marek na rzecz odbudowy.

## Niemcy żądają przedstawicieli na Sejm polski.

„Deutsche Post“, organ Związku niemieckiego w Polsce, omawia oświadczenie generał-gubernatora, z powodu ordynacji wyborczej do sejmu

polskiego, odnoszące się do żądania ustawodawczego zapewnienia przyznania osobnej reprezentacji w sejmie niemieckiej mniejszości w Polsce. —

Pismo wyżej wymienione dodaje jednak: „Niestety, projekt ustawy wyborczej do sejmu wykazuje, że Niemcy w Sejmie polskim mogą zostać bez przedstawicieli“ i ogłasza podanie głównego zarządu Związku niemieckiego do polskiej Rady stanu. Zaznaczając kulturalne i ekonomiczne zasługi Niemców w Polsce, podanie proponuje utworzenie narodowej kurji, względnie przez zaprowadzenie katasru umożliwienie Niemcom, by mogli posłać reprezentanta swego do sejmu polskiego nie z separatystycznych powodów, ale by jako obywatele mogli Niemcy wziąć udział w odbudowie państwa.

## Jak wygląda „samorząd“ miejski w okupacji niemieckiej.

Ze Skierniewic otrzymaliśmy odpis aktu, jak niemiecki naczelnik powiatu w Skierniewicach rozesał do kilku miast okupacji niemieckiej. Dokument ten opiewa:

Ces. niemiecki naczelnik powiatu w Skierniewicach, Nr. 2148/18.

Do: Magistratu miast:

Skierniewice, Rawa, Nowe Miasto i Biała.

Ponieważ w ostatnich czasach władze polskie, pomijając Magistraty, zwracały się ponownie do Rad miejskich poszczególnych o dostarczenie informacji, dotyczących spraw administracyjnych i materiału statystycznego, donosiłem przeto o powyższem p. szefowi administracji przy Gen.-Gub. warszawskiem, z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy.

Z przedstawionego mi materiału wynika, iż Rady miejskie mniemają, że przedstawiają władze, której Magistrat podporządkowany jest, która ma prawo sprawować kontrolę nad działalnością Magistratów.

Pan szef administracji, potwierdzając słuszność mego zapatrywania w tej sprawie komunikuje, iż władze polskie, polskie ministerstwa, w sprawach lokalnych winne są zwracać się do organizacji, upoważnionych do prowadzenia spraw administracyjnych. Korespondencya z przewodniczącymi Rad miejskich lub samemi Radami m. jest niedopuszczalna. Radzie m. również nie przysługuje prawo sprawowania kontroli nad działalnością Magistratów. Stosownie do par. 24. ordynacji miejskiej przysługuje Radzie m. tylko prawo wnoszenia założeń do władz Nadzorczych (Naczelnika powiatu) o ile są one uzasadnione, a dotyczących działalności

## Blurokracya bolszewicka w urzędowaniu.

Ktoś, przybyły świeżo do kraju z Petersburga, zapytany przez nas, jakim sposobem wyratował z reform bolszewickich uciulaną gotówkę — odrzekł bez namysłu:

**KTO MA PIENIĄDZE, ZAWSZE SIĘ MOŻE BRONIĆ.**

— Łapówkami?

— Naturalnie. A czemu?

— Więc i obecny rząd rosyjski...

— Pod tym względem nie się nie zmieniło.

Reformujący Rosję bolszewicy — to niewielka grupka ideowców, ludzi przeważnie uczciwych i obcym wszelkim osobistym rachubom. Ale otaczający ich tłum neofitów socjalizmu składa się z mrowia wszelkiego rodzaju karyerowiczów, wśród których

**REJ WODZĄ DAWNI CZYNNICY.**

Stali się oni nietylko gorącymi wyznawcami Marksa, ale żarliwymi komunistami bez zastrzeżeń.

— I mimo to, pozwalają łamać bolszewickie prawa?

— Zupełnie tak samo, jak pozwalali dawniej łamać prawa carskie, choć byli najszczęśliwymi obrońcami caratu.

— Niechże więc mi pan opowie,

**JAK SIĘ WYDOBYWA Z BANKU SWOJE PIENIĄDZE?**

— Przychodzi się do urzędnika i dowiadyuje się, że... to niemożliwe. Wówczas petent ryzykuje i zaczyna półgłosem: pięć, dziesięć, piętnaście, dwadzieścia?

— Co to znaczy?

— To znaczy proponowany procent od lokaty, jaki ofiarowuje się urzędnikowi za umożliwienie odebrania swej sumy.

— I to skutkuje?

— Najczęściej. Urzędnik w pewnej chwili mruzczy: „haraszto“. — Wówczas rozpoczynają się

**CICHE NARADY**

nad wyszukaniem sposobu obejścia prawa.

— Jakież to są owe sposoby?

— Oto np., składa się dowód, że właściciel kapitału jest dłużnikiem jakiegoś Niemca, Austriaka, Turka lub Bulgara. Wyszukuje się ubożego obcokrajowca, daje mu się kilkaset albo czasem nawet kilka tysięcy rubli za świad-

czenie, iż jest wierzycielem interesanta i — wszystko w porządku, wszyscy zadowoleni.

W razie gdy niema się pod ręką uczciwego a ubożego cudzoziemca, stosuje się inny sposób. Mianowicie składa się deklarację, że posiadana w banku suma przeznaczona jest na opłacanie robotników. Usłużny „bolszewik“ dopomaga w ułożeniu sążnistej

**LISTY MARTWYCH DUSZ**

i otrzymuje za to dodatkowe honorarium.

— Więc nie się nie zmieniło?

— Owszem.

— Co?

— Zdarza się, że ów „usłużny“ czynownik uprzedza o pańskiej tranzakcyi „towarzyszów“...

— Więc jednak...

— ... „towarzyszów“, którzy czekają na pana w pobliżu banku i po dokonaniu rewizji, zabierają uratowane pieniądze na beneficjum własny.

Pozatem nowością jest to, że wśród czynowników bolszewickich spotyka się nietylko Iwanowych i Pietrowych, ale też sporo Jankelsonów, Wiakoczylów, Obżogł-chanów, a wreszcie, niestety, również Pawłowskich, Jankowakich i Wszędobylskich.



Magistratów lub poszczególnych wydziałów przy Magistratach.

Spodziewam się, iż niniejsze wyjaśnienie wystarczy, ażeby na przyszłość uniknąć dalszych nieporozumień w tej sprawie.

Naczelnik powiatu  
podp. Graf v. Carmer.

Skierniewice, 31. maja 1918.

**NA DOBIE.**

**ŚWIETNA RADA.**

*Siedzą sobie w pięknej sali,  
Każdy myśli, długo gada,  
Słowo każde ciągnie, wazy,  
Bo to, panie, miejska Rada.*

*Radca X. interpelację*

*O „te miejsca“ nagłą składa:*

*— Cuchną, panie, brak w nich wody,  
— Może coś poradzi Rada.*

*Ze za mało konduktorek*

*Na tramwajach, A. powiada:*

*— Brzydkie, stare, niedoleżne,  
— Niech je zmieni Świetna Rada.*

*Radca Z. zna pewną damę,*

*Coby grać w teatrze rada;*

*— Talent, panie, wiem coś o tem...*

*— Dla mnie to uczyni Rada.*

*B. ma dom, co się na biura*

*Magistrackie świetnie nada.*

*— Drogi? — Głupstwo, przecież radcy,*

*— Więc go kupi Świetna Rada.*

*I tak sobie, w pięknej sali,*

*Każdy plany swe układa,*

*Tenby to chciał, tamten owo*

*Radzi Świetna, Miejska Rada.*

Jah.

**Chwila bieżąca.**

**Kalendarzyk.**

Anakleta

Wschód słońca 4:59 m.

Zachód słońca 8:30 m.

Długość dnia 15 g. 30 m.



**REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO:**

Piątek dnia 12 lipca — teatr zamknięty.

Sobota dnia 13 lipca — „Halka“.

Niedziela dnia 14 lipca — „Faust“.

**Polemika między Lednickim a Cziozerinem o Radę regencyjną.**

Jak przypominają sobie nasi czytelnicy rosyjski komisarz dla spraw zagranicznych Cziozerin, nadesłał mec. Lednickiemu pismo, w którym kwestyonował mandat Lednickiego i którym wyraził się, że Rada regenc. jest tylko organem niemieckiej okupacji. W odpowiedzi na to pismo, jak donoszą nam świeżo z Kopenhagi, mec. Lednicki wysłał notę, w której czytamy:

Komisarz narodowy do spraw zagr., powołując się na to, iż Polska wskutek traktatu brzeskiego odpadła od Rosji, wydaje sąd o Radzie Regencyjnej Królestwa Pol., co jest wtrącaniem się do spraw wewnętrznych drugiego państwa i jeśli Komisaryat Narodowy wspomina traktat brzeski, to sprzeciwia się to par. 3. tego traktatu.

Co zaś tyczy się wzajemnych stosunków Państwa polskiego i ces. rządu niemieckiego, to takowe w danym wypadku nie są przedmiotem dyskusyj. Lednicki.

**Zwrócić Polakę Rosyi.**

Najnowszy pomysł aneksjonistów niemieckich.

(x) Członek pruskiej Izby panów hr. Bruennek-Bollschnitz, burgrabia Malborga, opracował „Menkblatt zur Ostmarken und Polenpolitik“, w którym po krytyce stanowiska Polaków wobec Niemiec oświadcza, że „jeśli Polacy nie chcą się zgodzić na rozwiązanie sprawy polskiej odpowiadające niemieckim interesom, a

tem samem(!!) także i polskim, to państwa centralne zostają zwolnione ze swego przyrzeczenia, zawartego w proklamacyi z dnia 5 listopada 1918 i mogą ze zdobytych obszarów postąpić według swego uznania.

Wówczas należałoby w pierwszej linii rozważyć kwestyę zwrotu królestwa kongresowego Rosyi, przy nowem uregulowaniu granic.

„W każdym jednak razie — kończy dalej autor — w interesie wojskowym musi być zapewnione nowe uregulowanie granicy wschodniej. Wtedy dopiero powstanie przez to rzeczywista (!) strażnica Europy od wschodu“.

Charakterystyczne jest, że pisma liberalne niemieckie powtarzają ową aneksjonistyczną wmiankę bez żadnych komentarzy.

**Uznanie niepodległości Białorusi przez mocarstwa centralne?**

Jak donoszą „Baltisch-Litauische Mitteilungen“, delegacja Białorusinów zwróciła się do przewodniczącego rosyjskiej delegacji pokojowej, Rakowskiego, w Kijowie, z memoriałem w sprawie niepodległości Białorusi. Delegacja powołała się przytem na uznanie niepodległości przez państwa centralne. Rakowski memoriału nie przyjął.

**Rekwizycya odzieży w Polsce**

Konserwatyści i frakcyja niemiecka złożyli w parlamencie niemieckim wniosek, wzywający kancelarza, aby i w krajach, przez Niemców okupowanych, ludność zmuszona była oddawać odzież i bieliznę.

**Koniec sielanki.**

**USUNIĘCIE FLAGI UKRAIŃSKIEJ W ODESSIE.**

„Kijewska Myśl“ donosi, że z zajętego przez władze austriackie pałacu woroncowskiego w Odessie, w którym mieściły się władze sowieckie, usunięto cząbciwiod szwytów początkowo młt usunięto początkowo chorągiew czerwoną, a obecnie z rozprządzenia tychże władz usunięto również i ukraińską. Miejscowe organizacje ukraińskie zaprotestowały i zażądały wyjaśnienia.

**Rozwiązanie „Sojuza wyzwolenia Ukrainy“.**

(?) Ostatni numer „Wistnyka polityky, literatury i zytia“ zawiera na wstępie obwieszczenie następujące:

„Związek wyzwolenia Ukrainy, jako organizacya, wytworzona przez warunki wojny i na czas wojenny przeznaczona, wykonawszy olbrzymią swojąmi rozmiarami i rezultatami polityczną i kulturalną pracę i doczekawszy się spełnienia swego programowego domagania — państwowej samodzielności Ukrainy, — uchwałą członków Związku rozwiązuje się z dniem 1 lipca 1918 r. Jednocześnie rozwiązuje się wszystkie obozowe organizacje jeńców, które znajdowały się w tym czy innym organizacyjnym stosunku ze Związkiem, a ich czynności przejmują komitety likwidacyjne“.

**Niebywały skandal w Radzie miejskiej.**

Radni się kłócą. --- Zatarę o Miękinę. --- Dlaczego nie mamy gazowni? --- „Milcz ty zbrodniczy kruk!“

Wczorajsze posiedzenie Rady m., poświęcone omówieniu szeregu spraw rozszerzenia gospodarki miejskiej, zaznaczyło się niebywałym w dziejach Rady skandalem, wywołanym wystąpieniem jednego z radców miejskich Bazesa.

**KAMIENIOŁOMY W MIĘKINI.**

Po przyjęciu przez Radę projektu organizacyi miejskich zakładów ceramicznych, wiceprezydent Sare referował projekt nabycia przez gminę, łącznie z miastami Tarnowem i Lwowem, kamieniołomów w Miękini, przedstawiając to jako bardzo dogodną dla miasta transakcyę.

**WYSTĄPIENIE RADNEGO BAZESA.**

Radca m. Bazes w niezmiernie długim wywodzie, wystąpił ostro przeciw projektowi. W za-

**Czege wymaga „honor“ Rusinów galicyjskich?**

(?) Na powyższe pytanie tak odpowiada w podkreślonym przez cenzurę artykule wstępnym lwowskie „Dilo“:

„Sprawą honoru narodowego jest w świadomości i poczuciu całego bez wyjątku ogółu ukraińskiego w Galicyi wschodniej wyzwolenie tego kraju i jego prawowitego gospodarza, narodu ukraińskiego, od zwierzchnictwa, wyzysku i panowania obcego elementu“.

Po tym oklepanym aż do znudzenia frazemi „Dilo“, stawiając kropkę nad i, pisze:

„Kwestyą ukraińskiego honoru narodowego jest obecnie żądanie, ażeby na stanowisku namiestnika cesarskiego niepodzielnej Galicyi nie stał członek narodowości polskiej. Bodaż tego upokorzenia winni nam oszczędzić ci, którzy odpowiadają za teraźniejszość i przyszłość Austrii. To trzeba powiedzieć teraz, gdy w głowach pewnych polityków w Austrii thrze się niemądra, bezwzględna i zupełnie bezcelowa „idea“: zaspokojenia Polaków przez usunięcie namiestnika generała przynależnego do postronnej narodowości i mianowania Polaka namiestnikiem „niepodzielnej Galicyi“.

**Widmo głodu w Krakowie.**

Od dłuższego już czasu przydyum miasta bezskutecznie kołata u rządu o zwrot wyłożonych w zastępstwie rat, z powodu niemadalszenia w terminie rat, na akcyę zapomogową dla ludności 9.000.000 koron. Starania rozbijają się ciągle o uporcezywe milczenie odnośnych czynników. Sytuacya pogarsza się jeszcze tem, że rząd nie nadawia również rat bieżących, do których się zobowiązał. Wobec tego miasto nie jest w stanie wypłacać kuchniom należności za bony. — W miesiącu bieżącym nie otrzymała żadna kuchnia ani halerza.

Skutek jest taki, że wiele kuchni prywatnych poza obywatelskimi, upoważnionych do przyjmowania bonów, zapowiedziało swoim klientom, że od dzisiaj przyjmować bonów nie będą, gdyż mają zaległości w kasie miejskiej, wynoszące po kilkanaście tysięcy koron i brak im kapitału obrotowego. To samo zapowiadają również w dniach najbliższych rzeźnicy i inne sklepy. Kuchnie obywatelskie na razie ciągną swą egzystencyę, ale, wobec nadmiernych braków finansowych i niemożności pokrycia ich, również będą zmuszone wstrzymać swą działalność.

O ile w najkrótszym terminie rząd nie zwróci zaległości i nie rozpocznie regularnego wypłacania rat, w Krakowie zapanuje głód, gdyż przy dzisiejszej drożyznie pomoc rządowa była jedynym ratunkiem wielu ludzi i rodzin o zbyt małych zarobkach. A głód jest złym doradcą!

**Zakończenie procesu Kuehlmanna.**

(x) „National Zeitung“ donosi:

Wobec ustąpienia Kuehlmanna odpadają tem samem założenia, które doprowadziły do t. zw. procesu Kuehlmanna. Należy przypuścić, że sprawa zakończy się deklaracyą oskarżonych, której dotychczas odmawiali Kuehlmannowi, jako sekretarzowi stanu.

paie retorycznym mówca rzucił

**SZEREG INSYNUACYI**

na członków przydyum, a głównie na wiceprezydenta Sarego.

**PRZEWODNICZĄCY PRZYWOŁAJ GO DO PORZĄDKU**

zaznaczając, że nie pozwoli na wycieczki osobiste.

**DLACZEGO NIE MAMY GAZOWNI?**

Rad. m. Godzicki występując przeciw opozycyi rady Bazesa przypomniał mu, że jako członek komisji gazowej radca Bazes usiłnie zwalczał projekt budowy nowej gazowni i doprowadził ten projekt do upadku, mimo, że można ją



było wybudować za 7 milionów koron, gdy dzisiaj gmina musi zapłacić o 50 proc. drożej, bo gazownia staje się nieodzowną.

#### STRATY NA WOLI JUSTOWSKIEJ.

Ciągnąc dalej swe zarzuty, rada Godzicki mówi:

— A kto sprzeciwiał się nabyciu Woli Justowskiej? Pan Bazes. Wtedy można ją było nabyć o 400.000 koron taniej razem z parkiem i pałacem. Dziś bez parku i pałacu zapłaciliśmy o 400.000 kor. drożej. Odpowiedzialność za te straty ponosi pan Bazes. On chce nas na podobne straty narazić przy kamieniołomach.

#### ZAOSTRZENIE DYSKUSJI.

Radca Szarski stanął w obronie radcy Bazesa, zaznaczając jednak potrzebę kupna kamieniołomów. Inni mówcy ostro potępiali radcę Bazesa.

#### DALSZE INSŪNUACJE.

Radca Bazes, zabierając raz jeszcze głos, rzucił szereg insynuacji na wiceprezydenta Sarego, zarzucając mu jakieś operacje aprowizacyjne, i twierdząc, że cały pomysł kamieniołomów Miękińskich uplanował dla własnych celów.

Wiceprezydent Sare protestuje, aby w ten sposób napadano na ludzi, którzy poświęcają swą pracę dla miasta. Na co radca Bazes woła:

Niema poświęceń! My panu dobrze płacimy za to, że pan pracuje!

#### U ZENITU SKANDALU.

Nastroj w sali stawał się coraz gorętszy, a insynuacje radcy Bazesa padały dalej, jak grad. Wreszcie, radca Mertz, podrażniony, woła do radcy Bazesa:

#### MILCZ, TY ZBRODNICZY KRUKU!

Radca Bazes zrywa się z miejsca i woła przez salę, grożąc radcy Mertzowi:

#### LOTRZE!

Nastąpiło przesilenie. Przewodniczącemu udało się zapanować nad sytuacją i poddać projekt nabycia kamieniołomów pod głosowanie. Rada projekt ten uchwalila.

Dalszy ciąg posiedzenia odbył się już spokojnie. Załatwiono kilka spraw regulacyjnych i szkolnych. poczem odbyło się posiedzenie tajne, dla omówienia kilku spraw gospodarki wewnętrznej.

Nabycie kamieniołomów miękińskich od śląskiego Tow. Hulka i Spółka jest czynem ważnym nie tylko ze względu na korzyści materialne, jakie z tego osiągnie gmina, ale posiada jeszcze poważne znaczenie społeczne, ponieważ oddaje w polskie ręce placówkę na krańcu naszego terytorium, skazaną na zalew przez niemieczy. Z tego względu uchwała Rady miejskiej gorąco przyklasnąć należy.

— 0 —

**MANEWRY KONKURENCYJNE.** W niektórych pismach pojawiła się wiadomość, że bier Battaglia i poseł Loewenstein rzekomo właściciele „Nowego Kuriera Krakowskiego“ sprzedali go hr. Potockiemu. Wiadomość ta jest bezwzględnie wysłana z palca zarówno co do osób, jak i co do faktu sprzedaży.

**POSEŁ LOEWENSTEIN** prosi nas o zaznaczenie, że o powstaniu „Nowego Kuriera Krakowskiego“ dowiedział się dopiero z notatki dzienników, co niniejszem lojalnie stwierdzamy.

**„W SPRAWIE ROZRUCHÓW ANTYŻYDOWSKICH W KRAKOWIE.“** Pod takim tytułem jedno z najmłodszych pism domaga się przyspieszenia wypłaty za straty, poniesione przez kupców w czasie ostatnich smutnych ekscesów tłumu. Zadanie to jest całkiem słuszne i należy je jak najusilniej poprzeć. Zaprotestować jednak trzeba wobec tendencyjnego przekraczania faktów i nadawania tym ekscesom głośnych tłumów charakteru antyżydowskiego, jaki posiadały tylko w wyobraźni niektórych poszkodowanych i doniesieniach „Morgenzeitung“, rozniesionych po świecie przez prasę, wrogą Polakom. Rzeczą bardzo silnie stwierdzoną i niepodlegającą dyskusji jest, że głównym czynnikiem tych ekscesów było rozgoryczenie głodnych tłumów, a nie wycieczki rasowe w jakimkolwiek kierunku.

**NIEBYWALE UDOGODNIENIE.** Wczoraj na ulicach miasta ukazał się afisz Izby handlowo-

przemysłowej nawołujący do podpisywania 8-mej pożyczki wojennej i obiecujący subskrybentom pierwszeństwo przy nabywaniu pozostałości demobilizacyjnych i możliwość płacenia za nie walorami tejże pożyczki.

500.000 K na pożyczkę wojenną uchwalila subskrybować wczoraj Rada m. Krakowa.

**KANDYDACI NA TRON POLSKI.** „Berliner Tagblatt“ zamieszcza listę kandydatów na tron polski, twierdząc, jakoby zaczerpnięta ona została z politycznych sfer polskich.

Lista ta obejmuje pięć nazwisk, a mianowicie: 1. Książę August Wilhelm pruski, przyczem musiałaby być uregulowana kwestya jego religii; 2. Arcyksiążę Karol Stefan; 3. Książę Albrecht Eugeniusz, drugi syn księcia Albrechta wirtemburskiego; 4. Książę Fryderyk Chrystyan, drugi syn króla saskiego; 5. Książę Cyryl, drugi syn króla bułgarskiego.

**KOLEJ OKRĘŻNA.** Od dłuższego już czasu sfery przemysłowe tutejsze starają się o zbudowanie okrężnej linii kolejowej, któraby odciążyla przeladowane obecnie wagonami dworce tutejsze, gdyż tedy przechodziłyby wagony tzw. tranzytowe (przesyłane dalej). Obecnie ministerstwo kolei zajęło wobec tego projektu przychylnie stanowisko i przekazało opracowanie odpowiednich planów i propozycji krakowskiej dyrekcji kolejowej, w porozumieniu z dyrekcją kolei północnych. Z tego powodu w przyszłym tygodniu odbędzie się w krakowskiej dyrekcji kolejowej konferencya, na którą zaproszono przedstawicieli kolei północnej. Obecnie krakowska dyrekcya zbiera opinie fachowców, które będą służyć za punkt wyjścia przy opracowywaniu projektów.

#### NADUŻYĆ W AKCYZIE MIEJSKIEJ NIE BYŁO!

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej radca Wielgus złożył następujące oświadczenie:

„Wybrana z grona Rady m. komisya dla czuwania nad należytem tokiem dochodzeń dyscyplinarnych, wdrożonych przeciw funkcyonaryuszom akcyzy, na skutek artykułu „Naprzodu“, o malwersacyach na szkodę gminy m. Krakowa, po zbadaniu odnośnych aktów dyscyplinarnych składa następujące oświadczenie:—

Akta dotychczasowych dochodzeń nie potwierdziły prawdziwości zarzutów, poczynionych odnośnym funkcyonaryuszom, a tem samem nie potwierdziły, że malwersacje na szkodę gminy m. Krakowa zostały rzeczywiście dokonane.

Cheąc jednak uzyskać pewność, że na zeznaniach słuchanych w toku dochodzeń dyscyplinarnych świadków można w zupełności polegać, uważamy za wskazane, by prezydium miasta zażądało zaprzysiężenia wszystkich w dochodzeniach dyscyplinarnych słuchanych świadków przez sąd karny, na prawdziwość swych, w śledztwie dyscyplinarnem złożonych zeznań, poczem dopiero będzie można wydać stanowcze zdanie co do wyników dochodzeń dyscyplinarnych“.

**POŚPIECH IŚCIE... ŻÓLWI.** Przed kilkunastu dniami policya aresztowała w tutejszej filii „Ustredni Banka“ dwóch urzędników za malwersację 46.000 koron. W dziale drobnych wypadków doniosły tem prawie wszystkie pisma krakowskie. Jedno tylko z nich pozostało w tyle, (choć powiedzenie to nie licuje z jego nazwą) i wczoraj, za pośrednictwem „Kuriera Lwowskiego“ zawiadania Kraków o tej kradzieży, w notatce o bombastycznym tytule. Zaiste, pośpiech iście żółwi!

**BEZCZELNE WŁAMANIE.** Wczoraj w biały dzień, pomiędzy godzinami 1 a 3 po południu, w porze obiadowej, jacyś nieznani sprawcy dobranym kluczem otworzyli drzwi do sklepu zegarmistrza Friedmana przy ul. Floryańskiej 1. 44. Tam znowu dobranym kluczem lub wytrychem otworzyli kasę żelazną i zabrali z niej kasę, zawierającą książeczkę kasy oszczędności na 500 koron, damski zegarek złoty wartości 2.000 kor., pierścień złoty z dyamentem wartości 1.500 kor., bransoletę, koleżki i t. p. rzeczy, wartości ogólnej 10.000 koron, poczem zniknęli bezkarnie.

**ARESZTOWANIE PASERA.** Od pewnego czasu dojeżdżał często do Krakowa 67-letni Nacheim Guther, skupujący od złodziei różne rzeczy i wywoził je, celem spieniężenia, na prowincję. Policyi jednak udało się wpaść na jego trop i zaaresztować po dokonaniu ostatniej transakcyi i nabyciu od kilku włamywaczy za 3000 K bijuteryi wartości 20.000 K. Guthera zamknięto w areszcie, a dochodzenia są w toku.

Tragedya legionów polskich dobiega końca. Po bohaterskich wysiłkach w Pantyrskiej przełęczy, 10 bezprzykładnych dowodach męstwa w polskiej Samosierze: Rafajłowej — Marmarosz Sziget!... Dni cudnego snu Narodu, szlachetnych, bezprzykładnych porywów, wielkich, bolesnych nadziei, opiewa najwspanialszy film polski, wystawiony od piątku.

#### W „UCIESZE“

### „Zdni świtu Polski“

5 obrazów pełnych chwały dni minionych: 1. Z historycznych dni. 2. Kamieńsk. 3. Legiony na Polesiu. 4. Uroczystość, 5. Wojsko polskie.

Programu dopełnia znakomity 5-aktowy dramat warszawskiej fabryki Sfinks:

### „Błędne ogniki“

z Polą Negri, Haliną Bruczówną, Józefem Węgrzynem, Kazimierzem Junoszą-Stępowiskim w rolach głównych.

## Grasowanie bandytyzmu w okolicach Nowego Sącza-

(Telegram „Nowego Kuriera Krak.“.)

Lwów, 12. lipca.

„Wiek Nowy“ donosi, że od dwóch miesięcy operuje w Sądeckiem nieznaną bliżej banda rabusiów, złożona z kilku osób. Na czele stoi jakiś osobnik o niezwyklej budowie, o twarzy typu cygana. Banda kryje się w lasach, ma rewolwery i karabiny, narzędzia do włamań, oraz wóz z parą koni. W ostatnich dwóch miesiącach banda dopuściła się szeregu kradzieży na traktach koło Sącza, ściągając z wozów przejeżdżających towary. Sprawców nie ujęto. Gdy następnie żandarmerya zaczęła liczniej patrolować na drogach, kradzieże nieco ustały, ale zato wzmożyły się kradzieże i włamania po okolicznych wsiach pod Sączem. Zrabowane przedmioty zabierali bandyci na furę i odwozili.

W zeszłym tygodniu usiłowano włamać się do urzędu kolejowego w Kłęczanach, pod N. Sączem. Przypadek zrzucił, że rabusiów spłoszono i uciekli w lasy. Onegdaj między Kłęczanami a Marcinkowicami na przechodzącego żołnierza napadł jakiś herkulesowy osobnik o twarzy cygana i obrabował go, a gdy żołnierz usiłował bronić się rewolwerem służbowym, nastpnik pokaleczył go nożem. Żołnierza w stanie groźnym znalazł jakiś chłopczyk. Ciężko rannego odwieziono go do szpitala w N. Sączu.

Żandarmerya jest zdania, że tylko oblawa w wielkim stylu mogłaby oczyścić okolicę z tej groźnej bandy.

#### Komunikat austriacki.

Wiedeń. (B. K.) Urzędowo ogłaszają 11 bm.: Na włoskiej widowni wojny nie wydarzyło się nic ważniejszego.

W Albanii urządziły się nasze wojska na nowej linii obronnej.

Francuskie kompanie, które posuwały się naprzd w dolinie Devoll, odpartliśmy.

Szef sztabu generalnego.

#### Komunikat niemiecki.

Berlin. (B. Wolffa) Urzędowo ogłaszają dnia 11 b. m.:

#### ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Grupa wojska ks. Ruprechta: W ciągu dnia umiarkowana czynność bojowa, która wieczorem na wielu miejscach się ożywiła. Nocne walki wywiadowcze. Odpartliśmy silniejsze natarcie nieprzyjaciela na północny zachód od Bethune.

Grupa wojska niemieckiego następcy tronu.

Ożywiona czynność ogniowa między Aliną a Marną. Ponowne ataki częściowe, które nieprzyjaciel wykonał z lasu Villers Cotterets, odepchnęły nasze posterunki na kępę Seviersa. Z eskadry złożonej z 6 amerykańskich samolotów, która chciała zaatakować Koblenecy wpadło 5 w nasze ręce. Załoga wzięta do niewoli. Ludendorff



# Niemcy gotowe są podać rękę do zgody!

## Naczelną komendą armii za rokowaniami pokojowymi.

(Telegram Bina Wolffa).

Berlin, 12 lipca.

Na wczorajszym posiedzeniu głównej komisji sejm Rzeszy niemieckiej kanclerz państwa hr. Hertling dał pogląd na położenie polityczne. Oświadczenia tego oczekiwano z wielkim napięciem, to też posiedzenie odbyło się przy wielkim komplecie. Oprócz kanclerza państwa, przybyli wszyscy sekretarze stanu.

### Doniosłe oświadczenie kanclerza.

Hr. Hertling oświadczył: Zmiana w sekretaryacie państwa nie oznacza wcale zmiany kursu politycznego. Polityka państwa niemieckiego prowadzona jest wyłącznie pod odpowiedzialnością kanclerza państwa. Sekretarz dla spraw zagranicznych ma prowadzić politykę zagraniczną z polecenia, w porozumieniu i pod odpowiedzialnością kanclerza państwa. Są to zasady, których od początku przestrzegano w państwie niemieckim, zasady, które i dziś nie zostały naruszone. Na moim stanowisku, jakie przedstawiłem w mowie mej z 29 list. w sejmie Rzeszy, trwam i dziś zarówno o ile chodzi o politykę wewnętrzną, jak i o politykę zewnętrzną. Jak długo na mem stanowisku pozostanę, nie nastąpi w tem żadna zmiana.

Przyrzeczenia, dane wówczas w sprawie polityki wewnętrznej, o ile chodzi o moją wolę, spełniłem całkowicie i będę występował za tem, aby poczynione przezemnie obietnice były dalej rozwijane, oraz aby wylaniające się w tej mierze trudności, energicznie zwalczano. Na to mogą państwo liczyć.

Co do polityki zagranicznej, to również stoję na stanowisku, przedstawiłem w mowie mojej z dnia 29 list. ubiegłego roku. Wyraźnie powiedziałem wówczas panom, że

### stoję na stanowisku odpowiedzialności cesarskiej na notę papieża

z dnia 1 sierpnia z. r. Pokojowy nastrój, który ożywia tę notę, ożywia także i mnie. Dodałem jednak wówczas, że nastrój pokojowy nie śmie dawać naszym nieprzyjaciółom swobody do przeciągania wojny w nieskończoność. Jakkolwiek od szeregu lat nie może nikt wątpić w naszą gotowość podania ręki do pokoju pełnego honoru, to jednak aż do ostatniej chwili słyszeliśmy tylko mowy podburzające, wygłaszane przez mężów stanu w państwach nieprzyjacielskich. P. Wilson pragnie wojny aż do zniszczenia. To, co powiedział p. Balfour, musi u każdego Niemca wywołać oburzenie. Odczuwamy przeciw honor naszej ojczyzny i nie możemy dłużej się przecieć bez przerwy w taki sposób oburzać publicznie obelgami. Poza temi obelgami kryje się chęć zniszczenia.

Jak długo ta chęć istnieje, musimy wraz z naszym dzielnym narodem wytrwać. Jesteśmy też przekonani, że w najszerszych kołach naszego narodu istnieje wszędzie silna wola:

### WYTRWAĆ, DOPÓKI NIENPRZYJACIEL ŻYWI WOLĘ ZNISZCZENIA NAS.

Wytrwamy ufni w nasze wojska, ufni w komendę naszej armii, ufni w nasz znakomity naród, który przewycięża wszelkie trudności, i nie zacznie tak wspaniale wielkie niedomagania i ofiary. Tak więc

### W KIERUNKU POLITYKI ZAGRANICZNEJ NIE ZAJDZIE ŻADNA ZMIANA,

gdyż — a to muszę tu zaraz powiedzieć.

Jeżeliby, mimo tych oświadczeń nieprzyjacielskich mężów stanu, okazał się gdziekolwiek ruch za zbliżeniem, ruch pokojowy, albo też pierwszy krok ku takiemu zbliżeniu, to z pewnością z góry nie zajęlibyśmy odmownego stanowiska, lecz poszlibyśmy za inicjatywą, któraby była poważnie pomyślana, wyraźnie powiedziałam: poważnie pomyślana.

Naturalnie nie wystarczy, aby przyszedł ten lub ów agent i powiedział: Mogę spowodować tu lub tam rokowania pokojowe.

Idzie o to, aby powołani przedstawiciele mocarstw nieprzyjacielskich wyraźnie i w sposób autorytatywny dali nam imieniem swoich rządów do zrozumienia, że rokowania są możliwe, rokowania naturalnie przedewszystkiem w małym gronie, ale mężowie stanu, którzy dotąd mówili, nie wspominali o takich możliwościach. Jeżeli takie możliwości się ukażą, jeżeli po tamtej stronie objawi się skłonność do pokoju, wtedy natychmiast skorzystamy z tego, to znaczy nie odrzucimy tej gotowości i pomówimy przedewszystkiem w małym kole.

Mogę panów zapewnić, że to stanowisko nie jest tylko mojem, lecz także stanowiskiem naczelną komendy armii, która nie prowadzi wojny dla wojny.

Powiedziała mi ona, że skoro tylko po tamtej stronie da się zauważyć wola zawarcia pokoju, to musimy się zająć tą sprawą.

Panów zapewne zainteresuje, jak z tego stanowiska przedstawiają się pewne zagadnienia, które narzuciła nam chwila obecna. O tych sprawach 1 i 2 lipca w wielkiej gł. kwat., pod przewodnictwem cesarza, odbyły się szczegółowe konferencje. Mogę naturalnie podać tylko ogólne linie wytyczne, które wówczas ustalono. A więc przedewszystkiem

### co do wschodu stajemy na stanowisku pokoju brzeskiego

i pragniemy ten pokój wykonać w lojalny sposób. Oto wola kierownictwa państwa niemieckiego, popartego pod tym względem przez naczelną komendę armii. Lecz trudność wykonania pokoju brzeskiego nie leży po naszej stronie, tylko w nader niepewnych stosunkach w Rosji.

Sklonni jesteśmy uwierzyć w lojalność obecnego rządu rosyjskiego wobec nas, zwłaszcza skłonni jesteśmy uwierzyć w lojalność przedstawiciela rządu rosyjskiego tu w Berlinie, lecz absolutnie nie możemy przyjąć, aby obecny rząd rosyjski posiadał także siłę przeprowadzenia wszystkich swoich obietnic, uczynionych lojalnie.

Nie chcemy czynić żadnych trudności obecnemu rządowi rosyjskiemu. Stojemy lojalnie na stanowisku pokoju brzeskiego i czynimy wszystko, aby ten pokój przeprowadzić. Lecz jak przedstawiają się stosunki obecne: Bez przerwy istnieją zawikłania, ciągłe starcia w obszarze granicznym, ciągłe nadużycia tych lub owych mniejszych grup wojsk. Powtarzam jednak, że stojemy na stanowisku pokoju brzeskiego, pragniemy ten pokój lojalnie przeprowadzić, pragniemy z obecnym rządem lojalnie rokować. Wszyscy panowie znajdującie się jeszcze

### POD WRAŻENIEM STRASZNEJ ZBRODNI,

popelnionej w Moskwie, zamachu, dokonanego na naszego posła. Wszystkie oznaki wskazują na to, że ten bezecny czyn został dokonany z inicjatywy ententy, aby rząd rosyjski ponownie zawikłać w wojnę z nami, czego jak najusilniej pragniemy uniknąć.

### NIE CHCEMY ŻADNEJ NOWEJ WOJNY Z ROSYĄ.

Obecny rząd rosyjski pragnie pokoju i potrzebuje pokoju i w tej jego skłonności pokojowej popieramy go. Z drugiej jednak strony jest prawda, że w państwie rosyjskiem ujawniają się najrozmaitsze prądy, dążenia monarchistyczne kadetów, dążenia t. zw. prawicy socjalno rewolucyjnej i t. d.

Pragniemy lojalnie rokować z obecnym rządem rosyjskim. Nie chcemy przedsięwziąć ni-

czego, co by mogło podkopać stanowisko rządu rosyjskiego. Jednakże mamy uszy i oczy otwarte, abyśmy nie dali się przez nią zmienić stosunków w Rosji zaskoczyć. Mogę za cytować słowa, które wypowiedział Gorczakow:

„JESTEŚMY NIEMI, ALE NIE JESTEŚMY GŁUŚCI“.

Nie wdajemy się w Rosji z żadnym przeciwnym prądem politycznym. Słuchamy jednak, w jakim kierunku biorą obrót sprawy. Oto stanowisko, jakie zajmuje, co do którego także rokowania w dniu 2 lipca w wielkiej głównej kwat. przyniosły zupełne wyjaśnienie i najpełniejsze porozumienie wszystkich stron, wiodących w rachubę.

Kanclerz państwa wskazuje, że wprowadzić dr. Kuehlmann nie brał udziału w tych konferencjach, lecz urząd spraw zagranicznych reprezentował Rosenberg, który był współpracownikiem dra Kuehlmanna w Brześciu Litewskim i w Bukareszcie i który najzupełniej podziela to stanowisko, podobnie jak naczelną komendę armii. Co do szczegółów, mogą tu i tam istnieć jeszcze pewne różnice, ale linia wytyczna jest taka, jak ją kanclerz przedstawił.

Kanclerz państwa omawiał następnie sytuację polityczną na zachodzie i poczynił w tej kwestyi oświadczenia poufne. Następnie mówił kanclerz państwa

### o powodach dymisji dra Kuehlmanna

i wskazał, że nie były to powody rzeczowe, lecz osobiste. Poświeciwszy słowa gorącego uznania dla zalet dra Kuehlmanna, powiedział następnie kanclerz państwa:

### MIANOWANIE HINTZEGO JESZCZE NIE NASTĄPIŁO.

Nazwisko następcy dra Kuehlmanna jest panom znane. Pan Hintze zna dokładnie stosunki rosyjskie. Przed wojną pracował w Petersburgu jako ambasador i w tym charakterze odbył wielką podróż po Rosji, przyczem zapoznał się szczegółowo ze stosunkami i osobami w Rosji. Jest on świadomy, jak ważną jest sytuacja w Rosji. Ale rozumie się, że moją kontrasygnatę lub podpis na nominację pana Hintzego dam tylko wówczas, jeżeli pan Hintze będzie prowadził politykę moją, a nie politykę własną. W tym kierunku mam już obietnice pana Hintzego, gdyż nominacja jeszcze nie nastąpiła. Kanclerz państwa kieruje polityką, a sekretarz urzędu spraw zagranicznych ma prowadzić moją politykę. To zapatrywanie podziela w zupełności upatrywaną, lecz nie mianowany jeszcze sekretarz państwa.

Zmiana w urzędzie spraw zagranicznych sama przez się jest ubolewania godna z powodu wrażenia, jakie wywołuje za granicą. Co się tyczy gotowości pokojowej Niemiec, to nie możemy jej ciągle objawiać, nie możemy szczegółów warunków pokojowych publicznie zdradzać i przez to się wiązać.

Sądę więc, że niema powodu do zaniepokojenia. Kurs, na który ogromną większość sejm Rzeszy w listopadzie roku ubiegłego wyraziła zgodę, pozostaje i nadal w mocy.

### Odpowiedź Scheidemanna.

Scheidemann, socjalny demokrat, powiada, że przesilenie wywoła w kraju i za granicą najgorsze wrażenie. Jest to zwycięstwo polityków dążących do zdobyczy. Według słów kanclerza WSZYSTKO MA ZOSTAĆ PO DAWNEMU.

Jeżeli tak, to czemu właściwie dotychczasowy sekretarz nie pozostał w urzędzie? Jego mowa z 23. czerwca nie była wcale niespodzianką, a że oddziaływała tylko na tych, którzy pragną pokoju na podstawie porozumienia. Opinia, wyrażona przez Kuehlmanna, wywołała niechęć u naczelną komendę armii. Nie jest rzeczą poprawną, że dymisja nastąpiła tak szybko i bez porozumienia się z parlamentem i że parlamentu nie zapytywano nawet przy nominacji jego



...Mowca zarzeka rządowi chwytne stanowisko w sprawie pruskiej reformy wyborczej i wskazuje wkońcu na to, że agitacja partii

oczystej i innych ludzi uniemożliwia wrogom zbliżenie do Niemiec.

## Niemcy oświadczają się przeciw austro-polskiemu rozwiązaniu?

(Telef. od koresp. „Now. Kuryera Krak.“)

Wiedeń, 12 lipca.

Z Berlina donoszą, że w tamtejszych kołach parlamentarnych obiega pogłoska, iż rząd niemiecki nosi się z zamiarem oświadczenia w Wiedniu, iż nie godzi się na rozwiązanie austro-polskie.

Korespondent „N. Fr. Presse“ oświadcza: że nie jest wykluczone, iż Niemcy zmienią swe stanowisko w sprawie polskiej, czyli oświadczą się wyraźnie przeciw rozwiązaniu austro-polskiemu, jeżeliby się miało okazać, że stosunek gospodarczy między Niemcami a Austro-Węgrami będzie polegał raczej na zwyczajnym traktacie handlowym, niż na wspólności cłowej, do jakiej dążą Niemcy.

Z całego wywodu korespondenta „N. Fr. Presse“ wynikałoby, że wprawdzie nie należy się spodziewać jakoby Niemcy już w najbliższym czasie miały w Wiedniu oświadczyć oficjalnie, że nie godzą się na rozwiązanie austro-polskie, że jednakże miarodajne sfery niemieckie w każdym razie są rozwiązaniu temu prze-

ciwne i uczynią, co tylko będą mogły, aby je uniemożliwić.

Wiedeńskie koła dyplomatyczne stwierdzają, że artykuł „N. Fr. Presse“ nie jest inspirowany przez rządowe koła niemieckie, lecz przez koła parlamentarne w Berlinie. Artykuł pragnie skonstruować sprzeczność między stanowiskiem austro-węgierskim z niemieckim co do metody rokowań o sojuszu w kwestjach gospodarczych i w kwestyi polskiej. Wobec tego stwierdzają koła dyplomatyczne, że przed zjazdem w Spaa i po tym zjeździe ze strony austro-węg. stwierdzono oficjalnie za wiedzą i zgodą rządu niemieckiego, że wszystkie sprawy dotyczące stosunku Austro-Węgier do Niemiec są jaknajściślej ze sobą związane, że nie dadzą się od siebie oddzielić i muszą być załatwione en bloc. — To stwierdzenie ze strony austro-węg. nie było jednostronnem, lecz było punktem wyjścia obustronnych rokowań w głównej kwaterze niemieckiej i obecnych.

## O pospieszne załatwienie zapomóg nauczycielom.

(Telef. od koresp. „Now. Kuryera Krak.“)

Wiedeń, 12 lipca.

Kierownik centrali odhodowy, dr. Josef Herbst, wydał okólnik do starostw galicyjskich, w którym poleca starostwom, aby zajęli się poprawą bytu nauczycielstwa ludowego i jak najspieszniej załatwili podania o małe zapomogi w granicach swego opowiadania, nie więcej niż 1500 koron.

## Przerwanie przygotowań do sesji letniej parlamentu

(Telef. od koresp. „Now. Kuryera Krak.“)

Wiedeń, 12 lipca.

Dzisiaj w parlamencie nie odbywały się już żadne narady. Przygotowania do sesji letniej w razie przerwania. Konferencye poszczególnych klubów i rokowania między stronnictwami rozpoczyna się dopiero w poniedziałek. Także następną konferencyą między przedstawicielami Koła pol. a Niemcami i chrz.-spół. prawdopodobnie wyznaczoną zostanie na poniedziałek. Pisma tutejsze dzisiaj tylko krótko stwierdzają, że rokowania trwają nadal, ale bez rezultatu.

## Akademia socjalistyczna w Rosji.

(x) „Nasze Słowo“ w numerze z dnia 3 b. m. podaje, że na radzie komisarzy ludowych rozważano sprawę założenia akademii socjalistycznej. Na członków tej akademii wybrani zostali jednogłośnie: Bucharin, Largin, Radek, Rissanow, Bogdanow i Lenin. Ten ostatni nie przyjął wyboru. Z Niemiec zostali wybrani: Rófa Luxemburg, Jeny Ledebour, Karol Kautski, Fr. Mehring i Karol Liebknecht. Z Austrii wybrany został Otto Bauer. Desygnowani na członków: Krapotkin i Plechanow kategorięcznie odmówili wyboru.

## Z różnych stron.

### KRWAWY DRAMAT MIŁOSNY WE LWOWIE.

Na Maryę Gaj, na schodach kamienicy przy ul. Zielonej we Lwowie, napadł kochanek jej, dezertor-bandyta, Jan Szeremeta i przebił ją kilka razy bagnietem. Ciężko raną dziewczynę odwieziono do szpitala.

Marya Gaj prawdopodobnie, by kochanka uwolnić od towarzyszy-rzeźmiezków, udała się do komendy lwowskiej i doniosła o miejscu pobytu kilku dezertorów. To było powodem nieporozumienia między kochankami, które doprowadziło do kłótni, a następnie do zbrodni.

ZAKAZ UCZĘSZCZANIA DUCHOWNYCH DO KINOTEATRÓW. Z Bazylii donoszą tamtejsze dzienniki, że generalny dziekan papieski, kardynał Pontili, ogłosił pismo, zakazujące księżom i duchownym uczęszczania na przedstawienia w kinoteatrach, nawet wtedy, gdy treści przedstawienia zaczerpnięta jest z tematów biblijnych.

PASEK NA... KOTY. Z powodu przetrzebienia kotów przez amatorów kocięgo mięsa, zwierzęta te są obecnie w Warszawie bardzo poszukiwane, zwłaszcza przez właścicieli sklepów spożywczych. Skutkiem tego ceny okazów kocięgo rodu tak wzrosły, że gdy do niedawna można było kupić kota za 10 marek, trzeba zapłacić obecnie za ładnego kota 20 do 25 marek.

TYDZIEŃ „PIELUSZEK“. W Berlinie powstał projekt zbierania w ciągu tygodnia ofiar ze zbytecznej bielizny, aby zapewnić niemowlętom pieluszek, o które teraz jest trudno.

NOWA SEKTA RELIGIJNA. W mieście Mittweida, w Saksonii, powstała nowa sekta religijna, głosząca naukę, jakoby nowy Chrystus zmarł i powstał. Doszło już do tego, że mieszkająca w Dreierben zżona żołnierza Dittricha popadła w szal religijny i musiano ją umieścić w zakładzie dla obłąkanych.

DAWNIEJ 5 — OBECNIE 700 KORON. Guma arabska, której kilogram w czasach przedwojennych kosztował 5 koron, podskoczyła obecnie w cenie do 700 koron.

KARTY NA RYBY. W Berlinie i Charlottenburgu zaprzężono karty na ryby. Bez tychże ryb sprzedawać ani kupować nie wolno. Według ogłoszenia berlińskiego magistratu, karta uprawnia do poboru jednego funta na osobę.

## Pochód wojsk angielskich na Petersburg.

(Telegram „Nowego Kuryera Krak.“)

Sztokholm, 12 lipca.

Angielskie wojska po obsadzeniu wybrzeża murmańskiego posuwają się na południe i mazerują na Petersburg. Wojska te zajęły Kem, gdzie kazały rozstrzelać kilku członków sowieńskich i aresztowały wszystkie władze miejscowe.

## Kiereński wzywa koalicję do interwencji

Genewa (B. K.). Jak z Paryża donoszą, Kiereński został przyjęty przez parlamentarny komitet akcyi zagranicznej. Wskazał on na niebezpieczeństwo, grożące Rosji z powodu pokoju brzeskiego i coraz dalszego zajmowania kraju przez Niemców. Przemawiał za natychmiastową, bohaterką interwencyą sojuszników dla dalszej wspólnej walki z mocarstwami centralnymi na ziemi rosyjskiej.

## Wojska bolszewickie przechodzą do nieprzyjaciela.

Moskwa. (B. K.) Dzienniki donoszą, że Trockij na wszechrosyjskim kongresie sowieńskim miał oświadczyć iż otrzymał wiadomość, że na froncie jednolitość wojsk sowieńskich ucierpiła wskutek propagandy angielsko-francuskiej. Niektóre części wojsk przeszły do nieprzyjaciela.

## 265 miliardów rubli za zamordowanie Mirbacha.

Kopenhaga, 12 lipca.

Fińskie pisma donoszą, że Anglicy przyrzekli rosyjskim soc.-rewolucjonistom 265 miliardów rubli za zamordowanie Mirbacha.

Frankfurt, 12 lipca.

„Frankf. Ztg.“ donosi, że ujęto już morderców hr. Mirbacha.

## O zwołanie Sejmu galicyjskiego.

(Telef. od koresp. „Now. Kuryera Krak.“)

Lwów, 12 lipca.

Z okazji setek wieców obywatelskich odbywających się w kraju, pisze „Nowe Słowo“, że dzisiaj bardziej, niż kiedykolwiek stała się piekąca sprawa zwołania sejmu i załatwienia przez niego postulatów tysiącznej rzeszy nauczycielskiej, gdyż nikt, oprócz sejmu krajowego, nie jest w możności przy najlepszych chęciach zapewnić zrealizowania postulatów nauczycielskich w sposób należyty.

## Przyznanie dodatków nauczycielom ludowym.

Wiedeń (B. K.). Dzisiaj minister oświaty zawiadomił Wydział krajowy Galicji, że uchwała Wydziału krajowego w sprawie zezwolenia na dodatki drożyzniane na rok 1918—19 dla czynnych nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych, jako też nauczycieli spensjonowanych i pozostałych po nich wdów i sierót, otrzymała najwyższą sankcyę. Dodatki te, podobnie jak w r. 1917—18 będą wypłacone ze środków państwowych, w drodze zaliczek i mają być teraz przyznane z największym pospieszeniem.





General HÜTIER, Komendant zwycięskich wojsk niemieckich na froncie zachodnim.

## Czecho-słowacy na żołdzie koalicji.

Kopenhaga w lipcu.

„Prawda“ zaczęła z pisma czeskich komunistów „Prakopnik Swobody“ sensacyjne rewelacje, dotyczące sum, płaconych przez koalicję na rzecz czecho-słowackiego ruchu. Przy rozwiązaniu czecho-słowackiej rady narodowej w Moskwie, wpadł czeskim komunistom w ręce cały materiał dowodowy, w postaci rachunków i kwitów. Dnia 7 marca 1918 r. placić francuski konsul w Moskwie niejakiemu Lipowi 3 miliony rubli. Dwudziestego szóstego marca wiceprezydent Rady, Czerniak, później aresztowany przez bolszewików, otrzymał milion. Dalsze raty, wypłacane już przez inną osobę, wyniosły razem od rządu francuskiego 11,188.000 rubli, od angielskiego konsula 80.000 funtów szterlingów. Czecho-słowacy żołnierze, póki nie poszli w służbę kontrrewolucji, otrzymywali po 5 rubli miesięcznie; od pierwszego dnia kontrrewolucji po 200 rubli na miesiąc. Oficerowie mieli dużo wyższe gaże. Dotąd wyobrażano sobie, że prof. Masaryk był przeciwnikiem kontrrewolucyjnej akcji Czecho-Słowaków. Wykazało się jednak, że jego podróż do Paryża pozostawała w związku z pierwszą wielką subwencją francuską dla Słowaków. Dwa i pół oficerowie francuscy: generał Lavergne i major Verget znajdują się przy czecho-słowackiej armii.

## Życzenia ludności austriackiej.

Kraków, 11. lipca.

„Budziejowicki Dziennik“ zamieszcza uwagi interesujące na temat panujących obecnie w Austrii stosunków, wyrażone w formie życzeń. Życzenia te na ogół niezadowolone w dzisiejszych warunkach rządów przedstawiają się następująco:  
 Pragniemy, ażeby nasze władze cenzuralne przy kontakcie kierowały się rozumem.  
 Pragniemy, ażeby kłamstwo ustąpiło trochę miejsca prawdzie, gdyż ludzie czytający dzienniki chcą znać prawdę a nie dawać się oklamywać.  
 Pragniemy, ażeby minister aprowizacji poświęcił do odpowiedzialności tych, którzy zapraszają środki żywności, jak ziemniaki, mąkę, ser, bydło. Co znaczy bowiem troska o ludzi? Kometr kwadratowy ziorak, jeżeli jej plody bezkarnie się zatracą z krawędzi ludu.  
 Pragniemy, ażeby koła rządowe miały na uwadze zdanie ludności, w którą je wtrącały niepotrzebnie niemądre rozporządzenia.  
 Pragniemy, ażeby u nas zapanał taki porządek, jak w Niemczech, gdzie każdy człowiek

dostanie na kartę wszystko, co mu się należy.

Pragniemy, ażeby u nas środki żywności były tak tanie jak w Niemczech, gdzie się natychmiast energicznie usuwa handel fałszykowy.

Pragniemy, ażeby ci, którzy wydają rozporządzenia, sami do nich się stosowali.

## Dramat kochanka.

(Obrazek... warszawski).

Kochali się, ale to tak się kochali, jak tylko w powieściach lub w melodramatach się spotyka. On ją zapewniał, że kocha ją nad życie, że gotów na jej rozkaz wszystko wykonać. Ona wierzyła mu na słowo.

Aż wreszcie dnia pewnego przyjęła go, trzymając w pięknej, białej rączce pek kartek i rzekła:

— Ukochany, daj mi dowód swej miłości. Zdobądź na te kartki chleb, cukier i ziemniaki...

— Dla ciebie, ukochana, wszystko... I poszedł.

Nie było go przez tydzień...

Aż wreszcie dnia pewnego zjawił się... Wybladły, o kulę, z ręką na temblaku, w podartych szatach, lecz z pustymi rękoma.

Z grobową miną złożył przed nią pek kartek i rzekł:

— Najdroższa... łatwiej by było smoka pokonać, niż na kartki zdobyć cokolwiek. Patrz, stałem w ogonkach od 12 w nocy do 8 wiecz. i zdobyłem: złamanie 3 żeber, zwichnięcie nogi, złamanie ręki, zapalenie płuc na deszczu, podarcie ubrania, wreszcie za nieprzychodzenie do biura, straciłem posadę, a chleba, cukru i ziemniaków nie zdobyłem... żegnaj... Nie mam już po co żyć na świecie.

Odszedł...

A ona?... Zapłakała po nim, że jednak była praktyczną i rozumną kobietką, postarała się o narzeczonego z Wydz. Zaopatrywania i oddała mu wszystko, i na kartki i bez kartek...

Tak brzmi współczesna ballada.

## Z sali sądowej.

### Czy militarizm jest instytucją społeczną

Magazynier Maurycy W. z Wiednia spędził 3 lata na froncie, był kilkakrotnie ranny, po trzykroć odznaczony za dzielne zachowanie się w boju, wreszcie w r. 1917 został jako inwalida zwolniony ze służby wojskowej i do domu odesłany. Ponieważ prywatna garderoba jego zginęła gdzieś w wojsku, a biedak nie miał pieniędzy na sprawienie sobie nowej — paradował po mieście w podarowanych mu „cywilnych“ spodniach i wojskowej czapce.

W tym kostymie uczestniczył też w zgromadzeniu ludowym w „Konzerthausie“ w r. 1917 i wziął udział w zorganizowanym potem pochodzie demonstracyjnym. Tu był śledzony przez agentów policyjnych, którzy twierdzili, że magazynier podburzał tłum okrzykami: „Niech żyje rosyjska rewolucja“ i „Przec z militarizmem“, przy czem zachęcał ludzi do przzerwania kordonu policyjnego.

Sprawa została wraz z oskarżonym, oddana sądowi. Obronca Maurycyego W. dowodził, że w okrzykach tych nie można się dopatrywać niczego karygodnego, gdyż niewiadomo, do jakich czynów zachęcał lub miał zamiar zachęcać. Pochwalanis rosyjskiej rewolucji — z punktu widzenia patrioty austriackiego, nie zasługuje bynajmniej na potępienie, boć rewolucja rosyjska była największym szczęściem dla Austrii. Tak samo nie jest — zdaniem obrońcy — zbrodnią żadną występowanie przeciw militarizmowi, w których to poglądach oskarżony zgadza się nawet z b. ministrem spraw wewnętrznych.

Trybunał nie przychylił się do wywodów obrońcy, gdyż: 1) Instytucja wojskowości stwierdzoną została przez Państwo, jest więc społeczną instytucją, której podkopywać nie wolno. Okrzyki na cześć rosyjskiej rewolucji, wydawane w państwie monarchistycznym, jest



General PETAIN kieruje fazem z gen. Fochem operacjami we Francji. Petain wsiadł się o 10-ną Verdun.

już — zdaniem Trybunału — wprost karygodnym, gdyż w okrzyku tym tkwiła pochwała wszystkich rewolucyj.

Oskarżony, który został we wojnie kaleką, ma brata inwalidę i utrzymuje siostrę, której mąż poległ na wojnie — został przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności łagodzących, skazany na tydzień obostrzonego aresztu.

## Największy człowiek na świecie.

Przed komisją asenterunkową w Waszyngtonie stawał niedawno pewien murzyn, nazwiskiem Jerzy Bell, uznany jednak został za zupełnie niezdolnego do służby wojskowej, pomimo, iż jest człowiekiem całkiem zdrowym i posiada wprost niewyczerpane siły żywotne. Ponadto sam Bell pragnął z duszy serca służyć w wojsku i gorąco o to prosił, aby go wciągnięto do armii posiłkowej, wyruszającej na front francuski. Mimo wszystko, odmówiono mu stanowczo, podając jako powód, iż jest... zbyt wielki na żołnierza. I rzeczywiście jest Bell największym na świecie murzynem, a nawet — jak się zdaje — także i największym człowiekiem.

Wzrost jego, według miary przy poborze, wynosi 2 metry, 48 centymetrów. Aby mu zgotować odpowiednie postanie w kasarni, trzeba by zbudować dla niego specjalne łóżko, a przynajmniej stale zestawiać dwa na długość, aby zaś go wyżywić i utrzymać przy niezbędnie potrzebnych dla tak olbrzymiego ciała siłach żywotnych, trzeba by oprócz normalnej porcji żywności, podawać jeszcze dwie dodatkowe. Tego rodzaju postępowanie z jednym człowiekiem sprawiałoby zamieszanie w dyscyplinie wojskowej i sprawiałoby kłopotów więcej, aniżeli korzyści. Wreszcie nie trzeba zapominać, że wzrost Bella, przybranego w mundur wojskowy, a przedewszystkiem w buty i czako, zwiększyłby się co najmniej jeszcze o 30 centymetrów, tak, że ogółem wynosiłby przeszło 2 m. 75 cm. Człowiek tej miary nie zmieściłby się w żadne drzwi normalne, a idąc w szeregu przez miasto, budziłby tylko niepotrzebną sensację.

Z tych powodów nie spełniło się gorące życzenie „biednego“ Bella, aby jako największy człowiek mógł walczyć w największej wojnie, wobec czego w dalszym ciągu musi się poświęcać „karyerze artystycznej“, występując w różnych teatrach rozmaitości, jako Goliat.

## Odpowiedź Redakcyi.

D-KI, KRAKÓW. Wiersz nieudolny, autor nie ma pojęcia o rymie i rytmie.

ZAPYTALSKI. Nasze wiadomości są zawsze pewne i rzetelne. Inna rzecz, że mogą być one dla kogoś niewygodne. Trudno jednak wymagać od nas, byśmy dlatego nie informowali o pewnych zdarzeniach czytelników, lub co gorsza — milczeniem niejako biernie złe tuszowali.

GRON., KRAKÓW. Cierpliwości!... I na „Kromczkę chleba“ czas jeszcze przyjdzie.



OGŁOSZENIA.

„ALBA“

Spółka z ogr. por. :  
**KRAKÓW**  
UL. SZCZEPAŃSKA 7.

**WSZELKIE ARTYKUŁY TOALETOWE**  
**PERFUMY, KREMY I PUDRY**

Wysyłki na prowincję po cenach hurtowych wysyłamy za zaliczką odwrotną pocztą.

Potrzebna zdolna ekspedientka z praktyką sklepową. Zgłoszenia do firmy Kamera, Kraków, Szewska 1. 27. 109

**Poszukuje się kobiet**

do roznoszenia dziennika. Zgłoszenia do Biura miastowego „Nowego Kurjera Krakowskiego“ ulica Karmelicka 16.

Włoszuję od 1 września mieszkania w śródmieściu, złożonego z 5-6 pokoi, słonecznych, elektryczność, gaz, łazienka. Pożądany ogród. Oferty pod literami: G. M. 127. — do Admin. „Nowego Kurjera Krakowskiego“. 101

Okazyjnie do sprzedania czarny kapeluszy dla starszej osoby. — Oglądać można Karmelicka 22, sklep pani Czekalskiej. 92

**Kupi się**

księgę wertheimowską, ogólnotrawną—leksykon Brokhauza lub Meyera i encyklopedję Orgelbranda. Zgłoszenia do administracji „Nowego Kurjera“, Kraków.

**Sznurowadka do obuwia z celulozy**

plastik i okrągłe w różnych długościach oraz gwóźdź do podszewki bajecznie tanio w każdej ilości dla kupców, kółek rolniczych i konsumów.

„A. B. 100“ do administracji „Nowego Kurjera Kraków.“

5 kg. cukru i 1 kg. prawdziwej kawy, dan obraz wartości do 300 K, za 5 litrów nafty, 2 kilo świec i 1 litr spirytusu do palenia dan obraz wartości 100 K. Zgłoszenia ul. Krzywa 5. I p., drzwi Nr. 1. 202

**Taniej niż wszędzie!**

Nowości Patent szwalowy  
Już dziś ogólnie znany, wyłącznie z naszej polskiej firmy pochodzący, jest

„LUMAX“, praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, obuwia, płótna, płacht wozowych, worków itp. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancja. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitymi igłami, zwojem nici K 470 z przesyłką, 5 sztuk K 21.—. Za zaliczką o 50 h. drożej. Fabr.: 32

Dom Handlowy  
**M. Pierozek i Skł.**  
Kraków, ul. Karmelicka 9.  
Oddział 24.

Prawdziwe tylko z wybity naszą firmą na ręce.

Zjazd koleżeński uczeni SS. Boromeuszek z Łowcu odbył się w Krakowie dnia 15. lipca. Msza św. o godz. 8 mej w kościele P. Maryi. — Bliższa wiadomość u P. Bronisławy Smaśłownej-Jablonskiej w Krośnie. 109

**Nicowania**

ubrań, paltotów, mundurów, przyjmuje

**A. BROSS**  
Kraków, Floryańska 44.  
tuż obok Eramy Floryańskiej. 26

**Księgarnia Polska**

w Krakowie, Sławkowska 3, dostarcza wszelkich książek, map, nut na rozmaite instrumenta, libretta, wyciągi fortep. z oper i operetek, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 76

**DOSTARCZĄ I KUPUJE**

**KORNI,**

placąc za stare nieoplamane 1 kg. 35 kor. za nowe 1 kg. 80 kor. Pierwsza, zachodnia. Galicyjska 23

**Fabryka korków**

**BERNARDA**  
**MÜLSZTEJNA**  
KRAKÓW, Grodzka 60.

**DOM MUROWANY**

o 4, 6 lub 8 STANCYACH z OGRODEM na Przedmieściu Krakowa. Zgłoszenia wraz z podaniem ceny natownie pod V. Adm. „Nowego Kurjera Kraków“ ul. Dunajewskiego 7.

„LUX“

Kraków, 77  
plac Dominikański L. 2 (róg Stożkowskiej, Tel. 3335.  
Skład przyborów do światła elektr. i dzwonek elektrycznych.



**KTO**

szuka posady, zajęcia głównego lub ubocznego — KTO szuka ludzi do pracy, ma wolne posady — KTO chce coś sprzedać albo kupić — KTO wreszcie ogłosić chce inne swoje potrzeby, uczyni najlepiej, ogłaszając je w dziale DROBNYCH OGŁOSZEŃ naszego dziennika. Słowo po 12 hal. za jeden raz. — Drobne ogłoszenia nadesłane z prowincyi zamieszcza się w najbliższym numerze. Olbrzymia poczytność i ogromne rozpowszechnienie nie tylko w Galicyi, ale też i w Królestwie Polskiem zapewnią doskonały skutek.

Pierwszy konc. przez c. k. Namiesinictwo  
**Salon obrazów malarzy polskich**  
poleca oryginalne dzieła pierwszorzędnych artystów.  
Henryk Frist, Kraków, ul. Floryańska 37, I. piętro.

**Dla przejezdnych**

**Bar Narodowy**

**KRAKÓW, PLAC MARYACKI L. 3.**

poleca P. T. Publiczności: śniadania, obiady i kolacje oraz zimne i gorące przekąski. — Wędliny czysto wieprzowe. Szynki gotowane i wędzone. — Piwo beczkowe. — Wina różnorodne. CENY UMIARKOWANE.

**KOREPETYTOR**

rutynowany, energiczny do dwóch chłopców szkół w dziedzinach potrzebny zaraz. — Zgłoszenia: Rajka 1. 8. Restauracya. 102

**PORTRETY jako pamiątki**

po poległych bohaterach wykonuje 58 w miejscu i na zamówienia z prowicyi Zakład powiększeń Zyg. Garzyńskiego Kraków, ulica Sławkowska L. 6., I piętro, vis à vis Saskiego Hotelu.

Dostawca szpitali krajowych etc.  
**STANISŁAW BARAN**

Magazy Instrumentów Lekarsko-Medycznych  
KRAKÓW, Rynek główny 7.  
poleca: Wszelkie artykuły sanitarne do pielęgnowania chorych — Narzędzia chirurgiczne — Bandaże przedwojenne — Opaski dla Pań — Watn chem. czysta Dra Brunna — Baseny — Hegary kompletne. Obsługa fachowa. — Ceny konkurencyjne. 89

**Wystawa Obrazów „CZWÓRKA“**

Kraków, ul. Sienna L. 2. I p.

Obrazy pierwszych mistrzów polskich jak:

AXENTOWICZA, FAŁATA, FILIPKIEWICZA, GROTTA, KOSSAKA, MALCZEWSKIEGO, WEISSA, WYCZÓŁKOWSKIEGO, BRANDTA, MATEJKI, SIEMIRADZKIEGO, TONDOSA i w. i.

Wystawa otwarta od 9—11 i 3—6 pop.

**Pierwsza krajowa spółka zjednoczonych FIRM KRAWIECKICH GALICYI**

Stowarz. zarejestr. z ogr. poręką z siedzibą w KRAKOWIE, Mikołajska 13, telefon 3037.

W naszych pracowniach wykonujemy tak nowe ubrania męskie i damskie, jak również przeróbki tychże. Uzdolnione sily fachowe. Podałamy najwybredniejszym wymagom P. T. klienteli.

**KRUPNIK POLSKI**

Na prawdziwym mięsny bulionie (nie surogat) 30 szt. (120 porcyj) K. 18.—. Znakiomity bigos z szynką — posztet z drobiu (puszka K. 7.—). Bullou z dzicyzną 1 kg — 40 K. oraz inne delikatesy poleca

**D. CHRĄBASZCZ**

Kraków, Szczepańska 7.

**Inż. Rudolf POPPER**

przedsiębiorstwo dla oświetlenia elektrycznego i wysokiego przeniesienia sily

Kraków, św. Marka 27. Międz. tel. 484.

wykonuje wszelkiego rodzaju instalacje elektryczne w szczególności dla fabryk tartaków, gorzelni, kopalni, gospodarstw rolnych, wili, pałaców i t. d. — Własne warsztaty elektrotechniczne. Hurtowną i ogółelowa sprzedaż wszelkiego rodzaju materjałów elektrotechnicznych, Dynamo-maszyn motorów elek. dla prądu stałego i trójfazowego.